

BOŻY
PLAN
ZBAWIENIA

W I wieku, pewien wstrząśnięty stróż więzienny zapytał dwóch chrześcijańskich przywódców: „Co mam czynić, abym był zbawiony?” (Dz 16,30).

Jest to najważniejsze pytanie, jakie można postawić. Jesteśmy bowiem utraپieni nie tylko złem tego świata, lecz także naszymi własnymi błędami. Często czujemy się winni, ponieważ sumienie mówi nam, że nasze słowa i czyny są złe.

Prawdopodobnie czujemy też, że tym, na co zasługujemy, nie jest przychyłność Boga, lecz Jego sąd. Co można jednak zrobić – albo co już zrobiono – by uratować nas z naszej beznadziejnej sytuacji?

Naszą odpowiedź na to pytanie rozpoczniemy od przedstawienia w skrócie Bożego planu zbawienia, następnie zaś omówimy temat bardziej szczegółowo.

Boży plan zbawienia – wprowadzenie

Stworzenie

Bóg stworzył świat i wszystko, co w nim jest: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich” (1 M 1,1.27). Bóg stworzył ludzkie istoty, by były do Niego podobne i cieszyły się niezmaconą więzią z Bogiem, a kiedy zakończył swe dzieło stwórcze, powiedział, że było ono „bardzo dobre” (1 M 1,31).

Bunt

Chociaż Adam i Ewa – pierwsi ludzie, których stworzył Bóg – mogli swobodnie żyć w przyjaźni z Bogiem i Mu ufać, wybrali

drogę buntu (1 M 3,1–7). Z uwagi na plan Boga, by Adam był przedstawicielem całego rodzaju ludzkiego, jego grzech miał katastrofalne skutki nie tylko dla niego, lecz także dla nas: „Przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi” (Rz 5,18).

Nasza więź z Bogiem została przerwana. Nie cieszymy się Jego świętym upodobaniem, lecz ciąży na nas Jego sprawiedliwy gniew. Z powodu grzechu wszyscy umarliśmy duchowo (patrz: Rz 3,1–20; Ef 2,1–10), co wpłynęło na cały świat. Bóg przeklął świat, nad którym ustanowił ludzi jako swych zarządców (patrz: 1 M 3,17–19): „Stworzenie zostało poddane znikomości, nie z własnej woli, lecz z woli tego, który je poddał” (Rz 8,20). Ponadto wszyscy w naszym życiu osobiście grzeszymy przeciwko Bogu: „wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rz 3,23).

Odkupienie

Bóg byłby doskonale sprawiedliwy, gdyby pozostawił wszystko w takim stanie i gdyby istoty ludzkie podlegały Jego świętemu sądowi. Jednak postąpił inaczej. Wprowadził w ruch swój plan, którego celem było zbawienie ludzi od grzechu i sądu oraz uwolnienie całego stworzenia od podległości grzechowi i przekleństwu. Jak tego dokonał? Przez posłanie swego Syna jako prawdziwego człowieka, który miał ponieść karę za nasz grzech i za nas umrzeć: „Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy” (1 Kor 15,3 BT).

Najbardziej znany werset Biblii wyjaśnia, jak powinno się zareagować na tę dobrą nowinę: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby *każdy, kto w Niego*

wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3,16). *Wiara w Jezusa* polega na zaufaniu Mu całym sercem i na decyzji, by porzucić swój grzech i *nawrócić się*: Wszyscy, którzy *nawracają się* (czyli odwracają się od swych grzechów) i *wierzą w Jezusa* (ku przebaczeniu grzechów) zostaną odkupieni (Mk 1,15 BT) i przywróceniu do społeczności z Bogiem. *Wiara* wymaga więzi z prawdziwym Jezusem i zaufania Mu – nie tylko jako postaci historycznej, lecz także jako Zbawicielowi, który dzisiaj żyje, zna nasze serca i wysłuchuje naszych modlitw.

Wypełnienie

Bóg nie tylko ratuje zgubionych grzeszników, lecz także przywraca całe stworzenie do właściwego stanu. W Liście do Rzymian 8,21 czytamy, że „samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych”. Niebo i ziemia „przezną” i zostaną radykalnie zmienione (2 P 3,7–13; Obj 21,1). Czytamy o tym we wspaniałym, kulminacyjnym fragmencie Księgi Objawienia. Ludzie odkupieni przez Boga zostaną wprowadzeni w Jego obecność, by żyć z Nim na zawsze (Obj 21,1–22,6). To będzie prawdziwe życie, właśnie takie, jakie było Bożym zamierzeniem od samego początku.

Boży plan zbawienia – omówienie

Zatrzymajmy się teraz, by dokonać bardziej starannego i szczegółowego przeglądu Bożego planu zbawienia, odnosząc się do Boga, człowieka, Chrystusa oraz ludzkiej reakcji na ten plan.

Bóg

Bóg Biblii jest jedynym prawdziwym Bogiem. Jest największą ze wszystkich istot. Jego istnienie nie jest zależne od żadnej innej istoty. Istnieje odwiecznie jako jeden Bóg w trzech osobach – Ojca, Syna i Ducha Świętego – co jest tajemnicą wykraczającą poza nasze zrozumienie, lecz samo w sobie nie jest sprzecznością. Bóg planuje i działa zgodnie ze swym upodobaniem. On „sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej” (Ef 1,11). Bóg stworzył świat i dzisiaj w nim działa w zgodzie ze swym planem, który jest doskonały, święty, dobry i nacechowany miłością.

Ten doskonale dobry Bóg stworzył wszystko dla swych celów. Podobnie postąpił zbawiając ludzi, którzy zbuntowali się przeciwko Niemu. To Boże działanie nie było spowodowane jakimś zewnętrznym przymusem, Bóg bowiem „według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa” (1 P 1,3).

Człowiek

Ludzie są stworzeni *na obraz Boga* (1 M 1,27–28). Co to oznacza? Po części znaczy to, że mamy przywilej działania w charakterze Bożych przedstawicieli – zarządców postawionych nad Bożym stworzeniem. Działamy więc podporządkowując sobie ziemskie stworzenia i naśladując Boże rządy sprawowane nad nami. Nasza władza pochodzi od Boga (Ef 3,14–15), i ma na celu odzwierciedlanie Jego władzy. Lecz to, że jesteśmy stworzeni na obraz Boga, oznacza więcej niż pełnienie funkcji, gdyż pod wieloma względami jesteśmy *podobni do Boga*. Podobnie jak Bóg

jesteśmy duchowymi i rozumnymi istotami. Podobnie jak On potrafimy się porozumiewać i tworzyć więzi. Kolejnym podobieństwem jest to, że mamy wieczne dusze.

Jednakże Biblia uczy również, że skutek grzechu Adama i Ewy (opisanego w 3 rozdziale 1 Księgi Mojżeszowej) jest trwały. Z powodu tego grzechu rodzimy się jako moralnie *upadli*. W naturalny sposób odwracamy się od Boga i w każdej dziedzinie życia skłaniamy się do grzechu. Nie jesteśmy tak źli, jak to tylko możliwe, ale też w żadnej chwili nie jesteśmy tak dobrzy, jak powinniśmy. Wszyscy jesteśmy grzesznikami, grzesząc w każdej sferze życia (Rz 3,23). Jesteśmy zepsuci i dokonujemy złych wyborów. Daleko nam do świętości – mamy w sobie naturalną skłonność do zła, nie kochamy Boga i dlatego ciąży nad nami kara wiecznego potępienia. Nie mamy nic na swoją obronę lub usprawiedliwienie. Jesteśmy winni grzechu przeciwko Bogu, utraciliśmy Jego przychylność i ciąży na nas przekleństwo zapisane w 3 rozdziale 1 Księgi Mojżeszowej. Mamy zagwarantowane to, że w przyszłości czeka nas wieczny i sprawiedliwy sąd („zapłatą za grzech jest śmierć” – Rz 6,23). To właśnie z takiego stanu musimy być wybawieni.

Jezus Chrystus

Gdy wszystkie ludzkie istoty były pozbawione nadziei i bezradne w swej bezsilności, Bóg „nas umiłował i posłał Syna swego jako ułaganie za grzechy nasze” (1 J 4,10).

W pełni Bóg. Syn Boży, który odwiecznie istniał z Ojcem i Duchem Świętym, i który odwiecznie posiadał wszystkie atrybuty Boga, stał się człowiekiem. Urodził się jako Jezus, syn

dziewicy Marii. Przyszedł na świat w określonym celu: aby „oddać swe życie na okup za wielu” (Mk 10,45), co oznacza, że przybył, aby odkupić nas od grzechu i winy. Nie był On nieświadomą ofiarą. Za przykładem Ojca postanowił okazać światu miłość. Choć stał się w pełni człowiekiem, to podczas swego życia na ziemi był także w pełni Bogiem (i aż dotąd pozostaje w pełni Bogiem). Jezus sam wyraźnie nauczał o swej Boskości, co przejawiało się w sposobie, w jaki wypełnił prorocstwo dotyczące przyjścia samego Boga (Mk 14,61–62). Jezus odpuszczał grzechy (Mk 2,5), przyjmował Boską cześć (J 20,28; Obj 5) i nauczał: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30).

W pełni człowiek. Jezus Chrystus był także w pełni człowiekiem. Nie był jakimś bóstwem, które tylko udawało człowieka. Jezus był w pełni człowiekiem (i aż dotąd pozostaje w pełni człowiekiem). Urodził się i żył jako poddany swym ziemskim rodzicom. Miał prawdziwe ludzkie ciało: rósł, nabierał sił i był pełen mądrości (Łk 2,40). Nauczył się zawodu cieśli (Mk 6,3). Doświadczał głodu, odczuwał pragnienie i zmęczenie, spotykał się z pokusami, a w końcu wycierpiał nawet śmierć. Jezus Chrystus był i jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem. Wieczny Syn Boży stał się człowiekiem, by zbawić grzeszników.

Doskonałe życie. Jezus Chrystus prowadził doskonałe życie. Istotnie, wszystkie Jego czyny były dobre. Jego słowa były doskonałe. Mówił tylko to, co przykazał Mu Ojciec: „To więc, co mówię, mówię tak, jak Mi powiedział Ojciec” (J 12,50 BP). Czynił tylko to, co było wolą Ojca (J 5,19; np. Łk 22,42). Dlatego autor Listu do Hebrajczyków wyciąga następujący wniosek: „Nie

mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu" (Hbr 4,15). Jezus prowadził życie nacechowane konsekwentną, płynącą z całego serca miłością do Ojca. Właśnie tak powinni żyć Adam i Ewa; tak powinien żyć Izrael – i tak powinien żyć każdy z nas. Jezus nigdy nie zasługiwał na Bożą karę, ponieważ nigdy nie okazał nieposłuszeństwa Bogu.

Nauczanie. Jezus przyszedł nauczać Bożej prawdy, zwłaszcza o sobie (Mk 1,38; 10,45; Łk 20,42; 24,44). Nauczał prawdy o Bogu, o swej więzi z Bogiem Ojcem (J 14), o naszym grzechu, o celu swego przyjścia i o tym, jak powinniśmy na to zareagować. Wyjaśniał, że Pisma Starego Testamentu mówiły o Nim (Łk 24,44).

Ukrzyżowanie. Bóg jednak posłał swego Syna głównie po to, by za nas umarł (Mk 10,45; J 3,16–18). Właśnie w ten sposób okazał nam swą miłość (Rz 5,8; 1 J 4,9–10). Chrystus oddał swe życie na okup za nas (Mk 10,45; 1 Tm 2,6). Przez swoją śmierć zapłacił karę za nasz grzech. Ukrzyżowanie Chrystusa było strasznym aktem przemocy, dokonany przez ludzi, którzy odrzucili Go, skazali, szydzili z Niego, torturowali Go i ukrzyżowali. Jednakże było ono także przejawem ofiarnej miłości Bożej, ponieważ Syn Boży – w nasze miejsce – ściągnął na siebie Boży gniew i poniósł karę należną za nasze grzechy (5 M 21,23; Iz 53,5; Rz 3,25–26; 4,25; 5,19; 8,3; 2 Kor 5,21; Flp 2,8; Hbr 9,28).

Zmartwychwstanie, wniebowstąpienie i powrót. Trzeciego dnia po swym ukrzyżowaniu, Jezus został przez Boga

wskrzeszony z martwych. W ten sposób Bóg potwierdził, że uznał służbę Chrystusa i przyjął Jego ofiarę za wszystkich, którzy się nawrócą i uwierzą (Rz 1,4; 4,25). Jezus wstąpił do nieba i „przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba” (Dz 1,11 BT). Powrót Chrystusa doprowadzi Boży plan zbawienia do końca.

Boży plan zbawienia – nasza reakcja

Skoro Bóg – w Chrystusie – dokonał tego wszystkiego, to co powinniśmy czynić, abyśmy zostali zbawieni?

Musimy – w Chrystusie – zwrócić się do Boga. Obejmuje to odwrócenie się od grzechu. Jeśli *nawrócimy się* z naszego grzechu najlepiej, jak potrafimy (postanowimy porzucić grzech i odwrócić się od niego) i *zaufamy* Chrystusowi jako żywej osobie, to zostaniemy zbawieni od sprawiedliwego gniewu Boga, który zwraca się przeciwko naszym grzechom. Tę reakcję, polegającą na nawróceniu i wierze (czyli zaufaniu), można wyjaśnić bardziej szczegółowo w następujący sposób:

Zwróć się do Boga

W Starym Testamencie Bóg nakazuje ludziom, by zwrócili się do Niego lub powrócili do Niego, a wtedy zostaną zbawieni (np. Iz 6,10; Jr 18,8). W Nowym Testamencie Chrystus głosił ludziom, że powinni zwrócić się do Boga, a apostoł Paweł nauczał, że celem jego służby jest to, by wszyscy ludzie „pokutowali i nawrócili się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty” (Dz 26,20 BT; por. Dz 26,18). Paweł mówił również, że głosi „nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do wiary w Pana naszego Jezusa” (Dz 20,21 BT). Nawrócenie

oznacza zwrot – radykalny zwrot ku Bogu. Jakub wspominał o poganach, którzy „nawracają się do Boga” (Dz 15,19).

„Zwrócenie się do” – w znaczeniu biblijnym – polega na zorientowaniu na kogoś swego życia. Jako lud Boży – czyli ludzie, którzy zostali zbawiani – zachowujemy się, jak syn marnotrawny, który pomimo świadomości swego grzechu, swojej winy i głupoty, ucieka do Ojca (Łk 15,20). Będąc w Listrze apostoł Paweł wzywał ludzi, by zwrócili się ku żywemu Bogu (Dz 14,15). Chrześcijan z Galacji nazywał zaś ludźmi, którzy „poznali Boga” (Ga 4,9). Właśnie to czynimy nawracając się: nawracamy się do Boga; zwracamy do Boga. I odtąd znamy Go jako Tego, który przebacza nasze grzechy i przyjmuje nas ze względu na Chrystusa.

Odwróć się od grzechu

Koniecznym następstwem zwrócenia się do Boga jest odwrócenie się od grzechu. Cała Biblia – Stary i Nowy Testament – wyraźnie naucza, że pokuta oznacza „wyznanie imienia Bożego” i „odwrócenie się od grzechu” (1 Krl 8,35; por. 2 Krn 7,14; Jr 36,3; Ez 14,6; 18,30; Dz 3,19; 8,22; 26,18; Obj 2,21–22; 9,20–21; 16,11). Nie możemy jednocześnie szukać Boga i grzeszyć. Pierwszy List Jana wyjaśnia, że nasze życie może być zasadniczo zwrócone albo ku Bogu i Jego światłu, albo ku ciemności grzechu. Jako chrześcijanie nadal w tym życiu grzeszymy, choć dzieje się to wbrew naszym najgłębszym pragnieniom. Naszym życiem nie kieruje już jednak grzech, jak to było przedtem. Nie jesteśmy już dłużej zniewoleni grzechem. Chociaż nadal zmagamy się z nim (Ga 5,17), to Bóg udzielił nam

daru nawrócenia (Dz 11,18), przez co zostaliśmy uwolnieni od dominującej mocy grzechu.

Uwierz i zaufaj

Naszą reakcją jest wiara i zaufanie Bożym obietnicom oraz powierzenie się – jako uczniowie – Chrystusowi, żyjącemu Panu. Jedne z pierwszych słów Jezusa zapisanych w Ewangelii Marka brzmią: „nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Posłuszeństwo, którym odznacza się lud Boży, ma swój początek w nawróceniu i jest skutkiem wiary i zaufania, jakie pokładamy w Bogu i Jego Słowie (np. Joz 22,16; Dz 27,25). Czasami grzechy są nazywane „wiarołomstwem wobec Boga” (np. Ekd 10,2.10). Wiara w Chrystusa sprawia, że nasza więź z Nim jest zapieczętowana Duchem Świętym. Wiara jest środkiem, dzięki któremu Bóg przypisuje nam sprawiedliwość Chrystusa jako naszą własność (Rz 3,21–26; 5,17–21; Ga 2,16; Ef 2,8–9; Flp 3,9). Paweł wspominał o „zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa” (2 Tm 3,15). Tę początkową pokutę i wiarę można prosto wyrazić zwracając się w modlitwie do samego Boga.

Wzrastaj w pobożności i walcz o świętość

Wiara, dzięki której dostępujemy zbawienia, jest naszą reakcją, ale nawet ona jest darem Boga. Paweł pisze: „Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił” (Ef 2,8–9 BT). Jednocześnie Paweł wyjaśnia, że chrześcijanin doświadcza wewnętrznej walki: „Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie” (Ga 5,17). Boży *dar* zbawienia został

chrześcijanom dany, lecz dowód tego zbawienia musi *przejawiać się w ich życiu* dzięki stałej pracy Ducha Bożego. Potrafimy się oszukiwać, dlatego Paweł zachęca swych czytelników: „Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie!” (2 Kor 13,5 BT). Piotr zachęca chrześcijan, by wzrastali w pobożności i dzięki temu stali się pewniejsi swego wybrania (2 P 1). Nie tworzymy swego zbawienia dzięki naszym działaniom, lecz odzwierciedlamy i wyrażamy je, co z kolei wzmacnia pewność naszego zbawienia. Ponieważ jako chrześcijanie potrafimy oszukiwania samych siebie, powinniśmy studiować Słowo Boże, by przyjmować z niego pouczenia i czerpać zachętę dotyczącą naszego zbawienia, a także dowiadywać się, co stoi w sprzeczności z nim. Duchowymi mapami, które pomogą nam ustalić, czy znajdujemy się na drodze zbawienia, mogą być dla nas słowa Jezusa pokazujące postawę, jaką powinni mieć Jego naśladowcy (zob: Mt 5-7), lub opisane przez Pawła cechy składające się na owoc Ducha Świętego w naszym życiu (zob: Ga 5,22–23).

Skutek

Plan Boga polega na zbawieniu Jego ludu od grzechów – oraz na pełnym i ostatecznym doprowadzeniu go do Niego (Mt 1,21; 2 Tm 2,10). W tym życiu chrześcijanie doświadczają zbawienia zarówno w czasie przeszłym, jak i teraźniejszym. Ponadto oczekujemy zbawienia w przyszłości. Jako chrześcijanie zostaliśmy zbawieni od *kary* za nasze przeszłe grzechy; obecnie jesteśmy zbawiani od *mocy* grzechu, a pewnego dnia, gdy Boży plan zbawienia zostanie doprowadzony do końca i będziemy z

Chrystusem (i będziemy do Niego podobni), zostaniemy zbawieni nawet od samej *obecności* grzechu.

Taki jest Boży plan zbawienia.

© The Gospel Coalition / Crossway



„Zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą.”

Al. 3-go Maja 22a, 1 piętro
(wejście w bramie od ul. Broniewskiego)

519 61 50 41

kontakt@misjalegionowo.pl

www.misjalegionowo.pl

Nabożeństwa:

Niedziela, godzina 11:00